

Krystyna Ludzińska, Józef Bakalarz

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 54/2, 165-180

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY

Zawartość: I. KULTUROWA CHARAKTERYSTYKA GRUPY POLSKIEJ W WIELKIEJ BRYTANII. 1. Ogólna charakterystyka grupy polskiej. — 2. Życie społeczno-kulturowe grupy polskiej. — 3. Wnioski. II. M. URSZULA LE-DÓCHOWSKA JAKO OPIEKUNKA POLSKICH EMIGRANTÓW. 1. M. Urszula jako emigrantka. — 2. Działalność wychowawcza. — 3. Działalność społeczna i kulturalna. — 4. Działalność apostołska. — 5. Zakon urszulański w służbie emigrantów*.

I. KULTUROWA CHARAKTERYSTYKA GRUPY POLSKIEJ W WIELKIEJ BRYTANII

Poniższy szkic jest próbą przedstawienia krótkiej charakterystyki kulturowej grupy polskiej w Wielkiej Brytanii. Jej geneza oraz formy życia organizacyjnego stanowią pewnego rodzaju ewenement na tle polskich grup etnicznych w innych krajach, a także grup mniejszościowych zamieszkujących Wyspy Brytyjskie.

Historia emigracji polskiej do Wielkiej Brytanii wskazuje na jej masowość w okresie II wojny światowej oraz ścisły związek z działaniami wojennymi. Wojenny i wojskowy charakter tej emigracji uzależniony był ponadto od kwestii politycznej przyszłości Polski i nowego ładu w Europie po zakończeniu wojny. Zmiany w układzie sił politycznych zadecydowały o pozostaniu na emigracji umotywowanej przede wszystkim względami politycznymi. Wynika stąd także uchodźczy charakter emigrantów mający wpływ na polityczne i wysoce zorganizowane formy życia społeczno-kulturowego. Wyjątkowo dobrze rozwinięte życie organizacyjne i religijne, zaskakująca w swych rozmiarach działalność oświatowa oraz liczna polskojęzyczna prasa wynikają z głęboko i powszechnie uświadomionych wartości kulturowych decydujących o przetrwaniu grupy polskiej i zachowaniu jej etnicznego charakteru.

Wśród wielu wartości kulturowych starannie przechowywanych i rozwijanych przez Polaków wysuwa się na czoło silna identyfikacja z religią katolicką, głęboka świadomość historyczna, więź rodzinna i grupowa oraz język polski jako symbol tożsamości. W poniższym szkicu staram się wskazać na zależność pomiędzy uznanymi przez Polaków wartościami kulturowymi a przyjętymi i rozwijanymi formami wewnętrznego życia społeczno-kulturowego całej grupy polskiej.

1. Ogólna charakterystyka grupy polskiej

a. Historia emigracji polskiej

Dane liczbowe dotyczące rozmiarów wychodźstwa polskiego do Wielkiej Brytanii nie są niestety dokładne na skutek sposobu prowadzenia przez władze brytyjskie oficjalnej statystyki ludnościowej. Powszechne spisy ludności uważają za Polaków jedynie tych, którzy urodzili się w Polsce. Dzieci ich uznawane są już za obywateli brytyjskich bez śladu adnotacji o ich pochodzeniu. Przyjęte więc dane są jedynie szacunkowe i często różnią się znacznie w poszczególnych opracowaniach.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin.

Główny trzon blisko 150-tysięcznej grupy polskiej stanowią emigranci wojenni, których tragiczne losy rzuciły zupełnie niespodziewanie do kraju o obcej im kulturze anglosaskiej. W latach trzydziestych Polacy zamieszkujący Wyspy Brytyjskie stanowili niewielką kilkudziesięcną grupę. Byli to w większości robotnicy z terenu wschodniego Londynu, Manchesteru i Lankashire. Nie mieli oni praktycznie żadnego wpływu na charakter masowej emigracji wojennej, która w swych rozmiarach nie miała sobie równej od czasów średniowiecznych inwazji na Wyspy Brytyjskie. Przewyższyły ją liczebnie dopiero późniejsze imigracje kolorowych obywateli Wspólnoty Brytyjskiej przybywających do Wielkiej Brytanii pod koniec lat pięćdziesiątych.

W czerwcu 1940 roku, na skutek kapitulacji Francji, przybył do Londynu polski rząd emigracyjny, a wraz z nim około 27 500 żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych i 3 tysiące cywilów¹. W połowie roku 1946 dotarł przez Palestynę i Włochy stutysięczny 2 Korpus Polski utworzony w Rosji przez gen. Władysława Andersa. Równocześnie dołączyli jeńcy wojenni z obozów niemieckich w liczbie 21 tysięcy. Większość z nich stanowili żołnierze Armii Krajowej wywiezieni do Niemiec po upadku powstania warszawskiego. Dopiero w latach 1945—1950 do tej ściśle wojskowej grupy polskiej dołączyły 33 tysiące ludności cywilnej — rodzin osiadłych w Wielkiej Brytanii wojskowych — oraz 14 tysięcy polskich robotników zgłaszających się do pracy w przemyśle brytyjskim z zachodnich stref Niemiec. W pierwszym latach powojennych tj. do grudnia 1951 roku reemigrowało około 10 tysięcy Polaków głównie do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Austrii. Według spisu ludności, nie uwzględniającego jednak dzieci poniżej lat 16, w grudniu 1951 roku przebywało w Wielkiej Brytanii 135 770 Polaków². Następne lata odznaczają się w zasadzie znikomym napływem emigrantów polskich głównie w celu dalszego łączenia rodzin. W latach 1950—1971 przybyło tam 13 470 Polaków. W latach następnych napływało około kilkaset osób rocznie, które łącznie w 1975 roku szacowano na 2 600. Ten niewielki, lecz systematyczny napływ nie miał już charakteru wojennego. Podyktowany był względami czysto ekonomicznymi. Tak więc ogólna liczba Polaków zamieszkujących Wielką Brytanię wynosi obecnie około 145 tysięcy.

Mimo że emigracja zarobkowa lat 70-tych jest tak nieznaczna na tle wcześniejszej emigracji wojskowej, zasadnicza różnica w motywacji wychodźstwa utrudnia znacznie porozumienie między tymi dwoma grupami. Młodzi emigranci stronią od kulturowego i religijnego życia emigracji wojennej, szybko i świadomie ulegając wpływowi procesu asymilacji. Należy tu nadmienić, że poniższy szkic i przedstawione w nim cechy grupy polskiej obejmują okres do roku 1980. Brak najnowszych danych i zarysowujące się dopiero procesy w łonie emigracji wynikające z liczniejszego napływu wychodźców po roku 1980, a także z istotnych zmian zachodzących w kraju są przyczyną niemożności przedstawienia tutaj jakiegokolwiek oceny obecnej sytuacji grupy polskiej.

b. Rozmieszczenie

Na mocy wydanej przez parlament brytyjski ustawy o rozmieszczeniu i osiedleniu byłych wojskowych i ich rodzin (*Polish Resettlement Act 1947*) Polskie Siły Zbrojne znajdujące się pod dowództwem brytyjskim zostały zdemobilizowane, a zagadnienia związane z osiedleniem i zatrudnieniem Po-

¹ Dane liczbowe nie opatrzone przypisami pochodzą z opracowania: S. Patterson, *The Poles: An Exile Community in Britain, Between Two Cultures, Migrants and Minorities in Britain*, Oxford 1977, 214—241.

² J. Zubrzycki, *Polish Immigrants in Britain. A Study of Adjustment*, Hague 1956, 63.

laków zostały przekazane poszczególnym ministerstwom brytyjskim. Powstały wówczas obozy i osiedla (tzw. hostele) zapewniające polskim rodzinom pracę i miejsce zamieszkania aż do czasu usamodzielnienia się. Hostele podlegały kilku instytucjom, które określały charakter zatrudnienia ich mieszkańców. W lipcu 1949 roku istniały w Wielkiej Brytanii 84 hostele rolnicze, 64 przemysłowe, 63 górnicze i 2 tekstylne³. Niektóre z nich miały charakter przejściowy i istniały zaledwie przez kilka miesięcy. Inne przetrwały dłużej i przybrały pewne trwałe formy organizacyjne. Do takich należały hostele rodzinne podlegające instytucji rządowej pod nazwą National Assistance Board. Najwięcej hosteli istniało w roku 1948 (43 placówki). Skupiły one wówczas 16 tysięcy Polaków⁴. W ciągu następnych dziesięciu lat pozostały jedynie 3 osiedla zamieszkałe przez 3 700 ludzi⁵. Obecnie istnieje tylko jeden obóz w Penrhos w Walii, który przeszedł całkowicie w posiadanie Polaków i spełnia właściwie funkcję osiedla dla emerytowanych działaczy emigracyjnych.

W każdym osiedlu pracował działacz kulturowo-oświatowy, Polak podlegający brytyjsko-polskiemu Komitetowi dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii. Zadaniem jego było organizowanie kursów dokształcających, nauczanie języka angielskiego, organizowanie wyjazdów do kin i teatrów, słowem, ułatwienie adaptacji. Hostele zajmowały najczęściej baraki wybudowane podczas wojny jako obozy wojskowe, szpitale. W związku z tym znajdowały się one z dala od ośrodków miejskich i głównych szlaków komunikacyjnych. Pokrywały swą siecią cały teren Wielkiej Brytanii.

„W latach 1947—48 (...) ogromna większość Polaków znajdujących się na wyspie (tzn. ponad 100 000) mieszkała w obozach. Przez 'fazę hostelową' w tej czy innej formie przeszedł prawie każdy"⁶. Ta specyficzna forma adaptacji faktycznie opóźniła proces asymilacji wpływając na umocnienie silnej więzi rodzinnej, religijnej i kulturowej w grupie polskiej.

W latach 50-tych zaznaczył się duży odływ Polaków do miast. Mieszkańcy hosteli, którzy poczynili pewne oszczędności i zaaklimatyzowali się, kupowali w miastach domy, tworząc znaczną grupę właścicieli. Największą liczbę Polaków (około 30—35 tysięcy) skupił Londyn — siedziba rządu emigracyjnego, kolebka życia organizacyjnego i kulturowego emigracji. W Birmingham i Manchesterze mieszka obecnie po 4—5 tysięcy Polaków. Inne mniejsze skupiska to: Bradford, Wolverhampton, Leeds, Nottingham, Sheffield, Coventry, Leicester, Slough.

c. Struktura społeczna

Polacy zamieszkujący Wyspy Brytyjskie tworzą grupę wojenną o charakterze wojskowym, gdyż większość napływających do Wielkiej Brytanii uchodźców stanowili żołnierze. Fakt ten wpływa decydująco na charakter demograficzny tej grupy. W grudniu 1951 roku na 135 770 Polaków 74,4% stanowili mężczyźni, a jedynie 25,6% kobiety⁷. Późniejsze fale emigracyjne obejmowały wprawdzie w 75% kobiety, napływ ten nie był jednak w stanie wyrównać powstałej wcześniej rozbieżności demograficznej. W 1961 roku stosunek polskich mężczyzn do kobiet wynosił 100:45⁸.

W pierwszych latach powojennych duża liczba małżeństw mieszanych ze Szkotkami i Angielkami przyspieszyła znacznie proces asymilacji w wielu

³ B. Czaykowski — B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961, 108.

⁴ *Tamże*, 110.

⁵ S. Patterson, *dz. cyt.*, 222.

⁶ B. Czaykowski — B. Sulik, *dz. cyt.*, 108.

⁷ J. Zubrzycki, *dz. cyt.*, 63.

⁸ *The Poles in Great Britain 1971*, London 1971, 5.

rodzinach, których dzieci są często już całkowicie zasymilowane. Z wojennego i wojskowego charakteru emigracji polskiej wynika ponadto nietypowa struktura wiekowa tej grupy. Jest to grupa starzejąca się, w której liczba zgonów przewyższa liczbę urodzin, powodując w ostatnich latach znaczne zmniejszenie się liczebności grupy polskiej. Znamienny jest również fakt, że w latach 1961—1971 liczba emerytowanych mężczyzn wzrosła z 6% do 11%, a liczba emerytowanych kobiet z 3,5% do 19,4%.

Tak więc już z samych informacji wstępnych i danych liczbowych wynikają pewne cechy grupy polskiej, mające wpływ na ogólną charakterystykę. Wojskowy i wojenny charakter emigracji polskiej oraz jej masowość, zamykająca się w latach 1940—1950, wpłynęły na nietypową strukturę demograficzną (znaczną przewagę mężczyzn) i wiekową (przewaga ludzi starych) tej grupy.

Brak ogólnych danych dotyczących struktury społeczno-zawodowej mogą częściowo zrekomensować spisy Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, do którego należało 114 tysięcy polskich żołnierzy⁹. W grupie tej znajdowało się 6 tysięcy zawodowych oficerów, 2600 urzędników państwowych, 10 tysięcy techników i inżynierów, 6300 posiadaczy ziemskich i 2500 rolników. Świadczy to o wysokim poziomie intelektualnym emigracji i jej urbanistycznym charakterze. Jednakże jedynie nieznaczna część wykształconych emigrantów polskich podjęła pracę w swoim zawodzie. Około 80—90 tysięcy rozpoczęło pracę jako niewykwalifikowani robotnicy w budownictwie, górnictwie, przemyśle ciężkim, hotelarstwie¹⁰. Z czasem zajęli oni nieco wyższe miejsce w hierarchii przemysłowej. Do dziś większość stanowią robotnicy wykwalifikowani tworząc grupę polskiej inteligencji przedwojennej zdeklasowanej zawodo. W strukturze zawodowej Polaków pokazane miejsce zajmuje grupa tzw. kamieniczników tj. właścicieli domów czerpiących dochody z wynajmowania mieszkań. Liczbę polskich domów w Anglii oblicza się na około 10 tysięcy¹¹. Stopniowo poszerzają się jednak rzesze inteligencji zawodowej wśród średniego pokolenia Polaków, którzy zdobyli wyższe wykształcenie, głównie techniczne, w pierwszych latach powojennych w Wielkiej Brytanii. Szacuje się, że na początku lat 70-tych pracowało tam około 50 polskich wykładowców wyższych uczelni, 90 księży, 2 tysiące techników i inżynierów, 800 lekarzy, 50 artystów, 50 prawników i architektów¹². Fakt wysokich kwalifikacji zawodowych wychodźców polskich i ich zdeklasowanie miał znaczny wpływ na rozwój życia społecznego i organizacyjnego grupy polskiej. Polska inteligencja, nie znajdując zadowalającej pozycji w społeczeństwie brytyjskim, rozpoczęła aktywną działalność w społeczności emigracyjnej rekompensując w ten sposób swą społeczną degradację i wykorzystując nagromadzone możliwości aktywnego działania.

2. Życie społeczno-kulturowe grupy polskiej

Każda grupa etniczna uformowana przez emigrantów w obcym kraju posiada pewien system wartości, które stanowią o jej odrębności kulturowej na tle społeczeństwa, do którego przeniknęła oraz na tle innych mniejszościowych grup etnicznych. Ow system wartości kulturowych, uznawanych za

⁹ Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia powstał jesienią 1946 roku jako jednostka podlegająca Ministerstwu Wojny. Celem jego była demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych znajdujących się pod dowództwem brytyjskim oraz przygotowanie byłych żołnierzy do życia cywilnego. Zob. J. Zubrzycki, *dz. cyt.*, 89—91.

¹⁰ S. Patterson, *dz. cyt.*, 220.

¹¹ F. Adamski, *Emigracja Polska w Wielkiej Brytanii*, w: *Studia Polonijne*, t. I, Lublin 1976, 167.

¹² *Tamże*, 166.

istotne przez wszystkich członków grupy, jest niezbędnym czynnikiem decydującym o jej wartości, trwałości i wewnętrznej spójności. Wartości te ujawniają się często na skutek dyskryminacji danej grupy lub na skutek zagrożenia jej tradycji. Tak się właśnie dzieje w przypadku grup etnicznych, które są narażone niejako na kontakty i wpływy społeczeństwa dominującego, starają się bronić przed asymilacją i utratą własnej odrębności¹³. Wartości kulturowe danej grupy wywodzą się zatem nie tylko z tradycji i kultury tejże grupy. Uzależnione są one także od społeczeństwa, w którym grupa się znalazła, od jego stosunku do tejże grupy oraz różnic kulturowych pomiędzy nimi.

Jak stąd wynika, wartości kulturowe grup polskich zależą od przyczyn emigracji i wzajemnych relacji ze społeczeństwem kraju osiedlenia. Tak więc wartości kulturowe grupy polskiej mogą różnić się w zależności od kraju, w którym grupa ta się znajduje. Hierarchia tych wartości może także ulegać zmianie w poszczególnych krajach.

a. Życie organizacyjne

Przeżycia wojenne, cierpienia i straty dotyczą bezpośrednio lub pośrednio wszystkich członków grupy polskiej w Wielkiej Brytanii. To wojna i jej skutki stały się główną przyczyną emigracji. Nic więc dziwnego, że jedną z naczelných wartości kulturowych Polaków jest głęboka świadomość historyczna, sumiennie przekazywana młodszemu pokoleniu. Jest ona cechą decydującą o tożsamości grupowej emigracji polskiej, która znacznie utrudnia przejście w kierunku Polonii. Samo stosowanie pojęcia „Polonia” wzbudza wśród Polaków w Wielkiej Brytanii zdecydowany sprzeciw. Uważają oni bowiem, że przyczyna znalezienia się poza granicami kraju jest cechą decydującą o ich emigracyjnym charakterze.

Nadrzędnym celem organizacji polskich w Wielkiej Brytanii jest utrzymanie narodowej i kulturowej solidarności i tożsamości społeczności polskiej. Przedstawienie zaskakujących w swej liczbie i różnorodności organizacji wymaga dokonania pewnego ich podziału w zależności od charakteru i zakresu ich działalności. Przede wszystkim konieczne jest dokonanie podziału na organizacje polityczne i niepolityczne. Znamienny jest bowiem fakt, że emigracja wojenna rozpoczęła się przybyciem do Londynu rządu emigracyjnego. Polscy emigranci ustosunkowali się do niego politycznie, tworząc partie, stronnictwa i ugrupowania jako kontynuację życia politycznego Polski przedwojennej. Organizacje polityczne istniejące obecnie, choć niezmiernie istotne dla ich stosunkowo nielicznych członków, nie wydają się odgrywać decydującej roli w życiu całej społeczności polskiej. Ich wewnętrzne spory, koncentrujące się na sytuacji politycznej kraju i jego przyszłości, nie odgrywają roli politycznej. Wynikają one jednak z głębokiej świadomości historycznej emigrantów i mają wpływ integrujący na całą grupę.

Pieczę nad wszystkimi pozostałymi organizacjami niepolitycznymi sprawuje Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, którego celem jest koordynacja działań poszczególnych organizacji oraz kontrola nad całokształtem życia społecznego emigracji. Z ubrzycki wymienia następujące grupy organizacji niepolitycznych: organizacje społeczne — SPK, tj. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Lotników Polskich, Stowarzyszenie Marynarki Wojennej, Związek Inwalidów Wojennych, Zjednoczenie Polek na Emigracji, Związek Harcerstwa Polskiego i inne; organizacje zawodowe — Stowarzyszenie Techników Polskich, Stowarzyszenie Prawników Polskich w Zjednoczonym Królestwie, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą, Związek Dziennikarzy, Związek Pisarzy Polskich na Obczy-

¹³ J. Smolicz, *Core Values and Cultural Identity*, *Ethnic and Racial Studies* 4(1981) nr 1.

źnie i inne; organizacje religijne — Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie „Veritas”, Instytut Polski Akcji Katolickiej, Sekretariat Polskich Sodalicii Mariańskich na Uchodźstwie i inne; organizacje naukowe i oświatowe — Instytut Polski im. gen. Sikorskiego, Polskie Towarzystwo Historyczne, Polska Macierz Szkolna i inne; organizacje opiekuńcze — Towarzystwo Pomocy Polakom, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Młodzieży i inne¹⁴.

Na największą uwagę nie tylko z powodu liczebności, ale także z zakresu działalności zasługuje Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Jest to organizacja światowa zrzeszająca w swych szeregach kombatantów polskich z 21 krajów osiedlenia. Londyn jest siedzibą Zarządu Głównego całej federacji, a także oddziału SPK w Wielkiej Brytanii, który powstał w sierpniu 1947 roku, w dwa lata po założeniu światowego SPK. Z typowo wojskowego charakteru stowarzyszenie przekształciło się po demobilizacji w organizację cywilną skupiającą byłych wojskowych. Stowarzyszenie rozwinęło się wówczas bardzo gwałtownie powiększając liczbę członków z 9300 w 1949 roku do 14 600 w roku 1953¹⁵.

Działalność SPK opiera się o sprawnie działające koła terenowe. W roku 1970 istniało w Wielkiej Brytanii 98 kół zrzeszających 6437 członków. Zgodnie z uchwałami zjazdów organizacyjnych SPK wyznaczają sobie następujące cele: „współpracę z duszpasterzami i komitetami parafialnymi oraz innymi lokalnymi organizacjami polskimi; organizowanie i pomaganie szkołom polskim przy współpracy ze Zrzeszeniem Nauczycielstwa Polskiego oraz pomoc w organizowaniu harcerstwa, klubów sportowych i innych zespołów młodzieżowych; kultywowanie polskich tradycji narodowych; inicjowanie, wychodzenie naprzeciw i okazywanie pomocy każdej polskiej celowej akcji społecznej”¹⁶.

SPK jako najprężniejsza organizacja emigracyjna jest odzwierciedleniem wojskowej struktury grupy polskiej w Wielkiej Brytanii. Bardzo aktywny dział kulturalno-oświatowy stowarzyszenia wyznacza sobie jako zadanie nadrzędne zachowanie młodego pokolenia w duchu przynależności do narodu polskiego przez rozwój szkolnictwa ojczystego oraz wciąganie usamodzielnionych młodych ludzi w krąg zorganizowanego polskiego życia i pracy społecznej. SPK służy także pomocą finansową przy akcji wydawniczej prowadzonej głównie przez Polską Macierz Szkolną, a istniejące przy kołach SPK biblioteki propagują czytelnictwo (w 1970 roku w posiadaniu kół znajdowało się około 40 tysięcy tomów)¹⁷.

Działalność SPK rozwija poczucie więzi grupowej wśród wszystkich Polaków, a poprzez szeroką działalność oświatową ma duży wpływ na podtrzymywanie znajomości języka ojczystego w najmłodszym pokoleniu.

b. Życie oświatowe

Jedną z nadrzędnych wartości grupy polskiej jest język ojczysty traktowany nie tylko jako środek komunikacji i wypowiedzania się, lecz także jako środek zachowania dziedzictwa kulturowego, symbol własnej odrębności i tożsamości. W związku z tym język polski jako wartość kulturowa jest także środkiem podtrzymywania innych istotnych wartości systemu kulturowego grupy polskiej tj. świadomości historycznej, więzi rodzinnej i religii katolickiej, dzięki którym wszyscy członkowie emigracji polskiej mają poczucie kulturowej przynależności do niej i lojalności.

¹⁴ J. Zubrzycki, dz. cyt., 108—109.

¹⁵ Tamże, 110.

¹⁶ *Dwadzieścia Pięć Lat Stowarzyszenia Polskich Kombatantów*, Londyn 1971, 215—216.

¹⁷ Tamże, 225.

Rozbudowany i bardzo aktywny system oświatowy wynika z przeświadczenia o roli języka ojczystego w zachowaniu odrębności kulturowej. Funkcja języka jest naczelną wartością kultywowaną w systemie szkolnictwa polskiego. Świadomość tego faktu wpłynęła na podjęcie wspólnej działalności przez 3 odrębne organizacje społeczno-oświatowe: Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą, Polską Macierz Szkolną i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. W listopadzie 1967 roku zawarły one porozumienie w sprawie opieki i nadzoru pedagogicznego nad polskimi szkołami przedmiotów ojczystych w Wielkiej Brytanii. „W celu zapewnienia wszystkim szkołom (...) jak najlepszych wyników nauczania i wychowania dzieci i młodzieży polskiej powołały (one) wspólny, trzyosobowy organ nadzoru pedagogicznego i pomocy instrukcyjnej, złożony z pedagogów i przedstawicieli tych trzech wyżej wymienionych organizacji centralnych w Londynie”¹⁸.

W roku 1981 na terenie Wielkiej Brytanii działało 68 szkół przedmiotów ojczystych skupiających 3623 dzieci i 397 zatrudnionych nauczycieli. Spośród nich 29 szkół było pod bezpośrednią opieką SPK, 17 podlegało PMSz, a pozostałe 22 szkoły utrzymywane były przez inne organizacje społeczne jak komitety parafialne, komitety rodzicielskie, Wydział Oświaty, Stowarzyszenie Lotników Polskich, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Młodzieży i inne¹⁹.

Szkoły przedmiotów ojczystych (tzw. szkoły sobotnie) prowadzą naukę w soboty w wymiarze 38 dni rocznie. Obejmują swym zasięgiem dzieci od 5 do 15 lat. Ponadto 21 szkół prowadzi również oddziały przedszkolne dla dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Polskie szkoły ojczyste utrzymują się z funduszy własnych i zależne są wyłącznie od polskich organizacji opiekuńczych. Program nauczania obejmuje język polski, historię i geografii Polski oraz lekcje religii prowadzone przez księdza z najbliższej parafii. Szkoły sobotnie przygotowują uczniów do podjęcia małej matury z języka polskiego, a niektóre prowadzą kurs przygotowawczy do dużej matury. Szkoły ojczyste przyjmują sobie za cel „wychowanie jak największej ilości dzieci polskich i młodzieży w duchu narodowym — w związku z polską tradycją i kulturą. Przez odpowiedni dobór materiału dydaktycznego i metod nauczania szkoła kształci mowę ojczystą, daje podstawowe wiadomości o Polsce, a co najważniejsze rozwija uczucia patriotyczne i wyrabia świadomość więzi duchowej z narodem polskim”²⁰.

W Anglii istnieją także dwie polskie średnie szkoły prywatne, które uzyskały status szkół uznanych przez brytyjskie ministerstwo oświaty. Są to: Szkoła Świętej Rodziny w Pitsford dla dziewcząt (założona w grudniu 1974 roku przez siostry nazaretanki) i Kolegium Bożego Miłosierdzia dla chłopców w Fawley Court (założone w styczniu 1954 roku przez ojców marianów). Szkoły te mają charakter szkół katolickich, które wyznaczają sobie za cel wychowanie młodzieży w duchu katolickim i przygotowanie jej do życia we współczesnym świecie. Uczniowie w około 50% są pochodzenia polskiego. Polski charakter tych szkół polega więc na utrzymywaniu znajomości języka polskiego, zaznajomieniu z historią, literaturą i geografii ojczystą, uświadomieniu własnego pochodzenia i więzi z Polską.

Wśród uwag dotyczących szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii nie sposób pominąć jedyne istniejącego na obczyźnie uniwersytetu polskiego. Celem utworzenia Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) było, podobnie jak na niższych szczeblach szkolnictwa, umożliwienie kontynuowania lub też podjęcia studiów wyższych Polakom rozproszonym po całym świecie.

¹⁸ Pismo SPK, ZNPZ, PMSz skierowane do kierowników szkół, kół SPK i PMSz, komitetów rodzicielskich i parafialnych, Londyn 1967.

¹⁹ Raport ze stanu szkół ojczystych w Wielkiej Brytanii za rok 1980, Londyn, Zarząd Główny ZNPZ.

²⁰ C. Czapliński, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii*, Jutro Polski 1973 nr 2.

W skład PUNO wchodzi obecnie pięć wydziałów: humanistyczny, nauk technicznych, prawa i nauk politycznych, ekonomiczny i przyrodniczo-matematyczny.

Istniejący w Wielkiej Brytanii bogaty system szkolnictwa polskiego jest przejawem wysokiego stopnia świadomości narodowej wśród polskiej społeczności emigracyjnej. Przystosowanie się do życia w społeczeństwie brytyjskim nie uszło bowiem w Polakach świadomego poczucia związku z krajem pochodzenia.

c. Prasa

Rzadko zdarza się, by grupa wychodźców przybywająca do obcego kraju posiadała własne dobrze zorganizowane życie społeczne. Polska emigracja wojenna przybyła do Wielkiej Brytanii nie tylko z własnym rządem, ale także z całą siecią wszelakich organizacji i instytucji, rozbudowanym systemem szkolnictwa oraz polskojęzyczną prasą. Brytyjski minister informacji z czasów wojny Brendan Bracken żartobliwie powiedział, że gdyby dwóch Polaków spotkało się na środku Sahary, z pewnością założyliby gazetę. To dowcipne powiedzenie było wyrazem zaskoczenia Anglików, którzy zetknęli się z tak dalece rozbudowanym i zorganizowanym życiem wewnętrznym emigracji polskiej.

W latach 1939—1949 wydawane były w Wielkiej Brytanii 202 czasopisma polskie²¹. Liczba tych czasopism skurczyła się oczywiście, ale i obecnie jest imponująca i zawiera 32 tytuły.

Polska prasa emigracyjna, podobnie jak wymienione wyżej organizacje i szkolnictwo, wpływa na wysoki stopień poczucia tożsamości etnicznej w grupie polskiej. Jest to przede wszystkim prasa polskojęzyczna zaspokajająca potrzeby przeciętnego Polaka dotyczące czytania w języku ojczystym, znajomości faktów politycznych z życia kraju, łączności z kulturą i literaturą polską. Równocześnie prasa polska przekazuje porady prawne, informacje o zatrudnieniu i życiu wewnętrznym emigracji, a poprzez ogłoszenia i reklamy polskich firm wpływa na rozwój ekonomiczny grupy polskiej. Prasa jest więc elementem jednoczącym, służąc jednocześnie realizacji podstawowych wartości kulturowych.

d. Życie religijne i duszpasterskie

Uniwersalną wartością kulturową typową dla grupy polskiej bez względu na miejsce jej osiedlenia jest religia katolicka. Jej wartość wynika bowiem z roli religii w ojczyźnie w przeszłości (zwłaszcza pod zaborami), a także specyficznej sytuacji w Polsce powojennej. Religia katolicka odgrywa więc ważną rolę także i w Wielkiej Brytanii, mimo iż nie jest zagrożona jako wartość kulturowa dzięki tolerancji religijnej panującej w tym kraju.

Organizacja życia religijnego i polskiego duszpasterstwa emigracyjnego sięga swymi początkami połowy XIX wieku. Pierwszym kapelanem polskiej emigracji w Londynie był bernardyn ks. Stanisław Brzeziński, który pracował przy kaplicy belgijskiej w latach 1842—1847²². Wspierali go i zastąpili polscy zmartwychwstańcy, a następnie salezjanie, kontynuując podjętą przez niego działalność duszpasterską. Momentem przełomowym w polskiej organizacji kościelnej w Wielkiej Brytanii było utworzenie w Londynie za zgodą kard. Vaughana polskiej misji katolickiej w Londynie w 1894 roku, a następnie zakupienie kościoła w 1930 roku i utworzenie

²¹ J. Zubrzycki, *dz. cyt.*, 134.

²² W. Murawiec, *Bernardyni wśród Polonii za granicą*, w: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, Lublin 1982.

pierwszej polskiej parafii w Londynie przy Devonian Road dla grupy zamieszkujących tam polskich robotników²³.

Ogromny napływ emigracji wojennej oznaczał oczywiście rozwój działalności duszpasterskiej. Za porozumieniem episkopatu polskiego i angielsko-walijskiego ks. Władysława Stanisze wski otrzymał uprawnienia wikariusza generalnego. W tym czasie jednak większość Polaków należała jeszcze do Polskich Sił Zbrojnych czekając na demobilizację. Faktycznie podlegali więc oni biskupowi Józefowi Gawlinie, ordynariuszowi Polskich Sił Zbrojnych, który zajął się również organizacją życia religijnego w osiedlach i hostelach polskich oraz tworzeniem tam kapelanii wojskowych. Dopiero stopniowa likwidacja hosteli przyniosła w konsekwencji rozwój parafii polskich podporządkowanych jurysdykcji Polskiej Misji Katolickiej.

Polski Kościół katolicki w Wielkiej Brytanii podlega organizacyjnie Polskiej Misji Katolickiej na Anglię i Walię oraz na Szkocję, które to misje zostały założone przez kard. Augusta Hlonda w 1948 roku za zgodą miejscowych biskupów. Grupa polska jest w większości katolicka. Mimo braku dokładnych danych wiadomo, że obecnie Polska Misja Katolicka z siedzibą w Londynie skupia około 120 tysięcy Polaków. Pod patronatem misji działają organizacje katolickie między innymi: Instytut Polski Akcji Katolickiej, Polski Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Związek Polskich Sodalitacji Mariańskich. Ponadto Misja posiada stały organ prasowy, dwumiesięcznik „Wiadomości Polskiej Misji Katolickiej”.

Obecnie istnieją w Wielkiej Brytanii 72 parafie i 100 placówek duszpasterskich, w których pracuje 69 kapłanów diecezjalnych i zakonnych, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Kapłanów Polskich. W wyłącznym posiadaniu Polaków jest obecnie 15 kościołów i 24 kaplice²⁴. W samym Londynie znajduje się 11 ośrodków duszpasterskich. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje parafia Maryi Matki Kościoła w dzielnicy Ealing, skupiająca około 5 tysięcy parafian. Parafia na Ealingu istnieje od roku 1948. Jest ona doskonałym przykładem dużej aktywności i wszechstronnej działalności wśród społeczności polskiej daleko wykraczającej poza ścisłe religijne formy życia parafialnego. Od kilkunastu lat ukazują się w niej tygodniowe komunikaty parafialne i miesięcznik „Wiadomości parafialne”. Prowadzone są również wykłady z wiedzy religijnej na kursach dokształcających dla inteligencji polskiej. Prężny komitet parafialny składa się aż z 40 osób, pomagając księżom przy organizacji obozów zagranicznych dla młodzieży, współdziałając z innymi organizacjami polskimi oraz szkołą sobotnią im. Tadeusza Kościuszki, jedną z najlepiej zorganizowanych szkół przedmiotów ojczystych w Wielkiej Brytanii.

Parafia polska spełnia bardzo istotną rolę w utrzymywaniu wewnętrznej więzi w grupie polskiej. Poza podtrzymywaniem polskiej tradycji i kultury religijnej (hymny, pieśni, koledy, dni polskich świętych) parafia rozwija patriotyzm, podtrzymuje tradycję narodową i język ojczysty. Parafię charakteryzuje także wysoko rozwinięte życie społeczne i ścisła współpraca z naczelnymi i lokalnymi organizacjami nie tylko kościelnymi. Ksiądz jest często aktywnym członkiem koła SPK, założycielem Polskiego Ośrodka Katolickiego i komitetu parafialnego. Dzięki wysokiemu autorytetowi wywiera on wprost niezwykle wpływ na wewnętrzną spójność polskiej wspólnoty, jej aktywność, więź narodową i rodzinną, podtrzymywanie mowy ojczystej. Cechą każdej polskiej parafii jest duża troska o młode pokolenie. Wynika stąd aktywne popieranie i uczestnictwo w zajęciach szkoły sobotniej, a także organizowanie obozów, wycieczek, kursów i towarzyskich spotkań młodzieżowych.

²³ Pierwszy kościół polski powstał w Manchesterze w 1919 roku (zob. J. Zubrzycki, *dz. cyt.*, 43).

²⁴ W. Stanisze wski, *Anglia: duszpasterstwo polonijne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1973, 564—565.

3. Wnioski

Struktura społeczna emigracji polskiej oraz jej udział w życiu społeczno-kulturowym społeczeństwa brytyjskiego są ściśle związane z przyczynami przybycia i pozostania na emigracji. Jak już wspomniano, około 150 tysięcy Polaków przybyło do Wielkiej Brytanii w wyniku działań wojennych jako żołnierze walczący z okupantem. Nawet obecnie, prawie 40 lat po wojnie, 75% członków grupy polskiej związanych jest z wojną i jej następstwami. Nic więc dziwnego, że życie społeczne polskich uchodźców koncentruje się wokół organizacji wojskowych i kombatanckich, organizacji, które kultywują obecnie tradycje wojskowe i wojenną przeszłość podejmując równocześnie działalność kulturową jako niezbędne współczesne uzupełnienie ich wcześniejszej działalności. Przeżycia wojenne oraz fakt pozostania na obczyźnie wywołują oczywiście z przyczyn politycznych.

Czynniki polityczno-wojskowe wpłynęły decydująco na wysoki stopień zachowania tożsamości etniczno-kulturowej. Prężność i aktywność organizacyjna Polaków wynika także ze struktury społeczno-zawodowej uchodźców. Jest rzeczą niezmiernie rzadką, by grupa emigracyjna składała się w znacznej większości z inteligencji o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Zawodowe zdeklasowanie Polaków wynikało z powszechnej nieznajomości języka angielskiego oraz braku zapotrzebowania na siły wykwalifikowane w społeczeństwie brytyjskim bezpośrednio po wojnie. Rozpoczęcie pracy zarobkowej w charakterze robotników uaktywniło polską emigrację. Działalność w społeczności emigracyjnej rekompensowała bowiem społeczną degradację, brak satysfakcji z pracy zawodowej. Nagromadzone możliwości aktywnego działania istniały więc jedynie w życiu emigracyjnym.

Inteligencki charakter polskiej emigracji wpłynął także na osiedlanie się głównie w miastach, ośrodkach sprzyjających wewnętrznej spójności i organizacji grupy. Faktem jest, że zurbanizowani, wykształceni członkowie grup uchodźczych z dużą świadomością podtrzymują własną tożsamość zdając sobie sprawę z groźby ulegania asymilacji. Równocześnie są oni łatwiej przyjmowani przez społeczeństwo dominujące w jego kręgach społecznych i kulturowych z akceptacją obcej tożsamości etnicznej. Elementem sprzyjającym zachowaniu polskiej tożsamości kulturowej jest również stosunek Wielkiej Brytanii wobec grup mniejszościowych. Wielka Brytania, w odróżnieniu od krajów masowej imigracji (np. USA, Kanada) nie wypracowała rządowego programu asymilacji czy integracji ograniczając swą działalność jedynie do pewnych działań sprzyjających adaptacji (np. ustawa o rozmieszczeniu i osiedleniu byłych wojskowych, zorganizowanie form życia hostelowego itp.).

Jak już wspomniano, Polacy uświadamiają sobie istnienie pewnego systemu wartości kulturowych, które stanowią o trwałości całej grupy. Wartości te warunkują niejako formy życia emigracyjnego. Są one realizowane w życiu organizacyjnym i religijnym Polaków. Zasięgiem swym docierają poprzez prasę do wszystkich członków społeczności polskiej i kształtują młodsze pokolenie poprzez rozbudowany system szkolnictwa ojczyściego. Wszystkie wymienione wyżej formy życia społecznego podtrzymują świadomość historyczną i narodową Polaków, kultywują tradycje narodowe, wpływają na większą więź rodzinną w grupie i podtrzymują żywotność języka polskiego. Postępująca jednak i nieunikniona proces asymilacji sprawia, iż wartości te ulegają stopniowej degradacji wpływając na dezorganizację i obumieranie istniejących form życia społecznego.

Wśród wartości kulturowych grupy polskiej jedynie religia katolicka jest wartością uniwersalną niezależną w zasadzie od wpływów kraju osiedlenia. Jest ona ściśle związana z tradycją narodową Polaków i stanowi trwałą element utrzymujący wewnętrzną spójność i odrębność polskiej grupy. Religia spełnia funkcję podtrzymywania wszystkich pozostałych wartości kul-

turowych. Przed księżmi polskimi wyłania się więc trudne zadanie podtrzymywania więzi wewnętrznej grupy polskiej poprzez możliwość realizowania nie tylko wartości religijnych, ale także pozostałych wartości kulturowych: świadomości historycznej, więzi rodzinnej i języka ojczystego. Jedynie wszechstronna i ofiarna działalność duszpasterska wśród emigracji polskiej jest w stanie zapobiegać rozerwaniu więzi łączących wszystkich członków tej grupy, którzy narażeni na silne wpływy społeczeństwa brytyjskiego mogą w konsekwencji zatracić poczucie własnej tożsamości.

Krystyna Ludzińska, Lublin

II. M. Urszula Ledóchowska jako opiekunka polskich emigrantów

W dniu 20 czerwca 1983 r. papież Jan Paweł II dokonał w Poznaniu uroczystego aktu beatyfikacji Matki Urszuli Ledóchowskiej, rodzonej siostry błogosławionej Teresy Ledóchowskiej — „Matki Afryki”, założycielki i pierwszej przełożonej Urszulanek Serca Jezusa Konającego, zwanych często szarymi urszulankami.

Za swe powołanie, odczytywane i formowane w trakcie całego życia, Urszula Ledóchowska uznała to, co przekazała jako cel swemu zgromadzeniu: szerzenie Królestwa Serca Jezusowego na ziemi poprzez wszelkie formy działania zmierzające do rozszerzenia i pogłębienia wiary, zwłaszcza przez nauczanie i wychowanie oraz przez służbę najbardziej potrzebującym braciom¹.

Koleje życia m. Urszuli i jej osobiste doświadczenia pomogły jej zrozumieć, że do „najbardziej potrzebujących braci” należą także polscy emigranci, tułający się po różnych krajach świata i niejednokrotnie pozbawieni należytej im opieki religijno-moralnej oraz wychowawczej. Wprawdzie Urszula Ledóchowska nie ograniczała nigdy pola swej pracy do ludzi jednej narodowości, a tym mniej do samych tylko polskich emigrantów, to jednak jej działalność opiekuńcza nad swymi rodakami na obczyźnie była bogata i wszechstronna. Działalność ta zasługuje na odnotowanie, a nawet na opracowanie w oddzielnej monografii, tym bardziej że m. Urszula posługiwała się w swej pracy nowoczesnymi środkami i metodami, które pozwalają ją nazwać prekursorką nowoczesnego apostołatu emigracyjnego.

I. M. Urszula jako emigrantka

Julia Urszula Ledóchowska była wyczulona na los polskich tułaczy, gdyż sama przez sporą część życia była emigrantką. Urodziła się 17 kwietnia 1865 r. w Loorsdorf pod Wiedniem jako córka polskiego emigranta Antoniego Ledóchowskiego i wnuczka tułacza — powstańca z 1830 r. Mimo, że urodziła się z małżeństwa narodowościowo mieszanego (jej matka Józefina Solis-Zizers była z pochodzenia Szwajcarką) i była wychowywana w szkole w St. Pölten w języku niemieckim, to jednak zachowała ona swe poczucie polskości i gorący patriotyzm, który rozwinęła na ziemi polskiej, gdy w 1883 r. rodzina Ledóchowskich osiedliła się w Lipnicy Murowanej koło Bochni. Swe wychowanie narodowe ugruntowała następnie w klasztorze urszulanek w Krakowie, gdzie w 1886 r. rozpoczęła postulat, a w roku następnym nowicjat².

¹ U. Górńska, *Spotkania z matką Urszulą Ledóchowską*, Warszawa-Poznań 1983, 22.

² J. Ledóchowska, *Życie i działalność Julii Urszuli Ledóchowskiej*, Poznań 1975, 15—22.

Jako zakonnica i nauczycielka w szkole urszulańskiej w Krakowie Urszula Ledóchowska od czerwca 1896 r. przez rok przebywała we Francji dla uzupełnienia swej znajomości języka francuskiego³. Życie prawdziwej emigrantki zaczęła jednak dopiero w 1907 r., gdy z błogosławieństwem papieża Piusa X i w towarzystwie kilku innych siostr udała się do Petersburga z planami pracy wychowawczej wśród młodzieży polskiej w cesarstwie rosyjskim⁴.

W Petersburgu, w którym przed I wojną światową przebywało około 60 tys. Polaków, głównie młodzieży⁵, m. Urszula założyła samodzielny dom zakonny oraz prowadziła, o czym poniżej, pracę wychowawczą i społeczną, którą naraziła się władzom carskim. Od 1909 r. rozszerzyła swą działalność na teren włączonej do carskiego imperium Finlandii, gdzie nad Zatoką Fińską zakupiła obszerną posiadłość, którą nazwała Merentähti, tworząc tam całkowicie nowy polski ośrodek emigracyjny⁶.

Nachodzona z powodu swej działalności przez władze carskie m. Urszula w 1911 r. przeniosła się na stałe z Petersburga do Merentähti, a w 1914 r. została usunięta z granic imperium. Odtąd rozpoczął się kolejny etap jej życia emigracyjnego — w krajach skandynawskich.

2 września 1914 r. m. Urszula przybyła statkiem do Sztokholmu, gdzie przez kilka miesięcy przeżywała w osamotnieniu swe wygnanie. Z jej listów pisanych w tym okresie dowiadujemy się jednak, że stopniowo nawiązywała ona coraz szersze kontakty z polskimi emigrantami i miejscową ludnością⁷, a osiedlwszy się w 1915 r. w Djursholmie k. Sztokholmu, rozwinęła ponownie intensywną pracę społeczną, kulturalną i apostołską, oddziaływując nią na teren całej Szwecji i Norwegii, a od 1917 r. także Danii, gdzie zaopiekowała się dziećmi polskich robotników w Aalborgu. W 1918 r. przeniosła się ze Szwecji do Danii pracując tam na rzecz polskich emigrantów do 1920 r., kiedy razem z innymi siostrami i podopiecznymi dziećmi przeniosła się do Pniew koło Poznania, gdzie założyła dom zakonny i zapoczątkowała formalne istnienie nowej gałęzi zakonu urszulańskiego⁸.

Jednakże i w kraju m. Urszula nie zerwała kontaktu z emigracją. Wielokrotnie tam się udawała, prowadziła zagraniczną korespondencję, wysyłała tam swoje siostry, a wreszcie zmarła na emigracji w Rzymie 29 maja 1939 r.

Urszula Ledóchowska była więc przez wiele lat emigrantką i z własnego doświadczenia знаła dolę polskich tułaczy. Świadczą o tym wymownie jej listy pisane ze Szwecji, a także jej przemówienia w sprawie pomocy dla swych rodaków. W 1916 r. w Kopenhadze mówiła: „Wygnanie to męczeństwo dla serca. Ci, którzy go nie zaznali, nie rozumieją go i przechodzą obojętnie koło takiego nieszczęśliwego, który wśród dobrobytu i wesela błaga niebo i ziemię o możliwość powrotu do ziemi rodzinnej, by tam cierpieć ze swymi braćmi”. W tym samym odczycie zauważyła, że „trzeba samemu skosztować chleba wygnanców, aby zrozumieć wielkość cierpienia”⁹.

W cierpieniu m. Urszula nie zamykała się w sobie, ale otwierała się umysłem i sercem na bliźnich, angażując się do pracy społecznej na rzecz potrzebujących. Czyniła to w duchu prawdziwie chrześcijańskim: patriotycz-

³ *Tamże*, 34.

⁴ *Tamże*, 54—57.

⁵ J. Spustek, *Polacy w Piotrogradzie*, Warszawa 1966, 141—142.

⁶ B. Werner, *Ledóchowska Julia Maria*, w: *Hagiografia polska*, pod red. R. Gustawa, t. II Poznań-Warszawa-Lublin 1972, 22.

⁷ Urszula Ledóchowska, *Listy z wygnania 1914—1915*, Rzym 1975, 33.

⁸ T. Bojarska, *W imię trzech krzyży. Opowieść o Julii Urszuli Ledóchowskiej i jej zgromadzeniu*, Warszawa 1981, 31—47.

⁹ Urszula Ledóchowska, *Wybór przemówień 1915—1939*, Rzym 1981, 24.

nym i uniwersalistycznym. Miłość Ojczyzny nakazywała jej służyć przede wszystkim rodakom, duch zaś uniwersalizmu kazał jej widzieć w Kościele wspólne mieszkanie dla ludzi wszystkich narodowości, do których Opatrzność ją posłała. Dlatego czując się zawsze Polką, uczyła się równocześnie — do czego miała zresztą szczególny talent — miejscowych języków i kultury, by tym sposobem móc lepiej oddziaływać na całe miejscowe społeczeństwo.

2. Działalność wychowawcza

Obdarzona niepospolitymi darami umysłu i serca m. Urszula była dobrą, a przy tym dyplomowaną nauczycielką i wychowawczynią. Praca w tej dziedzinie, którą rozpoczęła w 1889 r. w Krakowie, była głównym motywem jej wyjazdu do Petersburga, a także zasadniczym polem jej emigracyjnej działalności.

W 1907 r. rozpoczęła pracę wychowawczą w Petersburgu w charakterze kierowniczki internatu polskiego gimnazjum żeńskiego św. Katarzyny. Na około 600 dziewcząt uczących się w tej szkole 70 z nich korzystało z internatu. Były to w zdecydowanej większości Polki, pochodzące niemal z całej Rosji, przeważnie zaniedbane pod względem wychowania religijnego i narodowego. M. Urszula dążyła do poprawy tego stanu rzeczy. Od strony religijnej czyniła to przez stworzenie atmosfery gościnności i przyjaźni, przez systematyczne pogłębianie wiary swych wychowanek, przez urządzenie w internacie kaplicy, w której odprawiano codziennie Mszę św., a także przez włączanie dziewcząt do stowarzyszeń katolickich. Pod względem narodowym m. Urszula, współpracując z dyrektorką gimnazjum Emilią Maculewicz, krzewiła ducha polskiego na terenie internatu i szkoły oraz wprowadzała tam polskie obyczaje. W tym samym duchu zorganizowała również i prowadziła internat dla polskich akademikzek¹⁰.

W 1909 r. zorganizowała wakacje dla polskich dziewcząt z Petersburga w Merentähti nad Zatoką Fińską, gdzie w roku następnym otworzyła internat z prywatnym gimnazjum, w którym uczyło się 50 dziewcząt. Konspiracyjnie naucezono tam języka polskiego, historii i literatury polskiej¹¹.

Wygnaną w 1914 r. z Rosji m. Urszula podjęła na krótki czas pracę nauczycielki we francuskiej szkole sióstr św. Józefa w Sztokholmie, a we wrześniu 1915 r. założyła w Djursholmie pod Sztokholmem Instytut Nauczania Języków Obcych. Szkoła z internatem była przeznaczona dla młodzieży żeńskiej z całej Skandynawii, a wśród uczennic było też kilka Polek. Przy zakładaniu szkoły m. Urszula kierowała się myślą udostępnienia jej dla Polek przebywających na emigracji w Austrii. Instytut funkcjonował do 1918 r., czyli do czasu, gdy jego kierowniczka wyemigrowała do Danii¹².

W Danii ukazały się zupełnie nowe potrzeby wychowawcze. I wojna światowa odcięła tam od kraju około 16 tys. polskich emigrantów sezonowych. Zostały tam po nich liczne dzieci, sieroty lub półsieroty, wałęsające się po ulicach miasteczek i wiosek, narażone na całkowite wynarodowienie i odejście od wiary katolickiej¹³. M. Urszula Ledóchowska już 15 listopada 1917 r. wystąpiła z apelem do opinii publicznej w sprawie wychowania polskich sierot. W wywiadzie do kopenhaskiej gazety „Dagens Nyheder” oświadczyła: „Gdy uda mi się pierwsza szkoła, założę inne. Dzieci polskie nie powinny dorastać w sposób, który by Polskę okrywał wstydem, a i Danii nie przynosił chwały”¹⁴.

¹⁰ S. Dal Pozzo, *Una donna Polacca da Pietroburgo a Roma*, Brescia 1949, 82—83; J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, 65—75.

¹¹ J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, 80—91.

¹² *Tamże*, 109—116, 151—153.

¹³ *Tamże*, 158—159.

¹⁴ E. Luniński, *Echa wczorajsze*, Warszawa 1925, 250.

Tak doszło do utworzenia z początkiem 1918 r. sierocińca św. Antoniego w Aalborgu, gdzie znalazło dom i opiekę 40 dzieci, chłopców i dziewcząt w wieku od 1—14 lat. Dla młodzieży żeńskiej m. Urszula założyła szkołę gospodarczą. W 1920 r. polskie sieroty z Aalborga przywiezła z sobą do Pniew, gdzie otworzyła nowy zakład wychowawczy¹⁵.

3. Działalność społeczna i kulturalna

Gdziekolwiek m. Urszula Ledóchowska przebywała przez dłuższy czas, tam zawsze dzięki jej bogatej osobowości i aktywności powstawało centrum życia polskiego, będące dla niej i dla emigrantów skrawkiem własnej ojczyzny. Tak było najpierw w Petersburgu, gdzie założyła samodzielny dom zakonny z nowicjatem, otworzyła kaplicę, zorganizowała stowarzyszenie „Dzieci Maryi” (1908 r.), opiekowała się grupą Sodalitji Mariańskiej i głosiła referaty do członków Stowarzyszenia Katolicko-Pedagogicznego¹⁶.

Podobną pracę prowadziła na terenie Finlandii. Założony przez nią ośrodek Merentähti stanowił małą kolonię polską. Był tam dom zakonny, szkoła i internat oraz jedyna w najbliższym otoczeniu kaplica, która stała się prawdziwą placówką misyjną¹⁷.

W Sztokholmie, gdzie przybyła we wrześniu 1914 r., w krótkim czasie m. Urszula odszukała kilkunastu „polskich biedaków”, pochodzących z 3 różnych zaborów, reprezentujących różne postawy ideowe i polityczne. W Djurs-holmie gromadziła ich co pewien czas u siebie, a w drugie święto Bożego Narodzenia 1916 r. urządziła dla nich prawdziwie narodową uroczystość ze Mszą św. i polskimi kolędami oraz z posiłkami¹⁸. Gdy w kwietniu tegoż roku w Sztokholmie utworzono Komitet Polski, mający reprezentować polską rację stanu w krajach skandynawskich, m. Urszula czynnie z nim współpracowała, brała udział w jego zebraniach, a podczas jednego z nich miała odczyt dla uczczenia Konstytucji 3 Maja¹⁹.

Dużo czasu i sił poświęciła ona wówczas działalności na rzecz utworzonego w 1915 r. z inicjatywy Henryka Sienkiewicza i Ignacego Paderewskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce z siedzibą w Vevey (Szwajcaria). Wyznaczona na oficjalną przedstawicielkę tego komitetu na terenie Szwecji, m. Urszula od kwietnia 1915 r. rozpoczęła działalność, która upoważnia do nazwania ją prawdziwą ambasadorką polskości. Przez 2 bowiem lata w kilkudziesięciu miastach Szwecji, Norwegii i Danii prowadziła akcję odczytową na temat Polski, jej historii, kultury i aktualnych wówczas potrzeb. W wypełnionych salach wygłosiła ona około 80 odczytów w 6 różnych językach, budząc zawsze sympatię dla Polski i organizując filie Komitetu Pomocy w Szwecji i Danii. Zebrane z tej okazji ofiary pieniężne były przesyłane do siedziby komitetu w Vevey²⁰. Za aprobatą tego Komitetu w sierpniu 1917 r. m. Urszula rozpoczęła w Danii nową kampanię odczytową na rzecz polskich dzieci w tym kraju.

Celem rozbudzenia zainteresowania i sympatii społeczeństwa dla kultury i historii Polski m. Urszula Ledóchowska, korzystając z pomocy wybitnych pisarzy i naukowców skandynawskich, wystarała się o wydanie w 1917 r.

¹⁵ J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, 160—163.

¹⁶ *Tamże*, 69—70.

¹⁷ S. Dal Pozzo, *dz. cyt.*, 110—113. *

¹⁸ J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, 145—149.

¹⁹ *Tamże*, 148—149.

²⁰ U. Ledóchowska, *Wybór przemówień...*, *dz. cyt.*, 9—45; *Matka Urszula Ledóchowska i jej dzieło*. Kraków 1948, 11—12; B. Werner, *art. cyt.*, 23.

w miejscowych językach „Polonica”, do której sama napisała rozdział o kulcie Matki Bożej w Polsce²¹.

W Danii m. Urszula ożywiła ośrodek polskiej emigracji w Aalborgu. Poprzez założony tam sierociniec i szkołę starała się oddziaływać szerzej na polskich robotników, których zapraszała z okolicznych farm i majątków, aby przez spotkania, wspólne rozmowy oraz ożywienie praktyk religijnych stanowili oni grupę bardziej zwartą i dbającą o dobre imię Polaka²².

4. Działalność apostołska

W krajach protestanckich, w których m. Urszula działała, sytuacja religijna polskich emigrantów była bardzo trudna. Dotyczyło to w szczególności młodego pokolenia, które było tam narażone na utratę wiary katolickiej. W tej sytuacji m. Urszula Ledóchowska ukazała się jako wyjątkowo gorliwa apostołka, która pragnęła budzić i rozwijać katolickie życie religijne zarówno u emigrantów, jak i ludności miejscowej.

Wszystkie wspomniane już ośrodki, w których działała, stawały się dzięki jej obecności centrami apostołskimi i misyjnymi. We wszystkich zakładała ona kaplice, która miała służyć nie tylko wspólnocie sióstr i wychowankom, ale też innym polskim emigrantom, miejscowej ludności katolickiej, a także ludziom innego wyznania. W ten sposób polskie kaplice na emigracji stawały się kaplicami misyjnymi, w których obok języka polskiego rozbrzmiewał śpiew i modlitwa w języku rosyjskim, fińskim czy szwedzkim. Przy tym na długo przed Soborem Watykańskim II m. Urszula umiała tam praktycznie stosować zasady współczesnego ekumenizmu²³.

Organizując duszpasterstwo dla emigrantów m. Urszula korzystała z usług kapłanów polskich, a gdy ich w danym miejscu nie było, z kapłanów miejscowych, którzy niejednokrotnie uczyli się języka polskiego, aby zaradzić duchowym potrzebom Polaków. Tak było w Finlandii (do 1912 r.) oraz w Danii. Do Aalborga polska apostołka sprowadzała co pewien czas misjonarza Polaka, by dać polskim robotnikom okazję do udziału w nabożeństwie z polskim kazaniem oraz możliwość odbycia spowiedzi. Sama grała wówczas na organach i przewodziła w śpiewie polskich pieśni²⁴.

Jedną z form pracy apostołskiej m. Urszuli Ledóchowskiej było propagowanie stowarzyszeń katolickich, a zwłaszcza Sodalicji Mariańskiej. Niektóre stowarzyszenia, jak np. Krucjatę Eucharystyczną przeszczepiła z terenu emigracji do Polski.

Apostołskie oddziaływanie opierało się na całej jej życiowej postawie. Wobec otoczenia była człowiekiem o szerokich horyzontach umysłowych, o otwartym sercu, prostocie bycia i pogodzie ducha oraz o zdolnościach prowadzenia dialogu z wszystkimi w duchu braterstwa. Jej słowo, którym znakomicie posługiwała się w formie konferencji, odczytów i wywiadów, było tym skuteczniejsze, że zawsze było wyrażone w języku ojczystym ludzi, do których było skierowane. Jakby przedłużeniem jej żywego słowa było słowo drukowane, ukazujące się w formie wywiadów i artykułów, w tym również w powstałym w Szwecji przy jej udziale miesięczniku religijnym „Solglimstar” (Iskry słoneczne) (1916 r.).

5. Zakon urszulański w służbie emigrantów

Po powrocie w 1920 r. do kraju m. Urszula Ledóchowska była zajęta przede wszystkim organizowaniem życia założonego przez siebie zakonu sza-

²¹ *Sulla via del Concilio*. Roma 1965, 152—153.

²² J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, 164.

²³ U. Górska, *dz. cyt.*, 15; *Sulla via...*, *dz. cyt.*, 113—116.

²⁴ *Sulla via...*, *dz. cyt.*, 108—109; J. Ledóchowska, *dz. cyt.*, 164.

rych urszulanek, ale i tutaj pamiętała nadal o rodakach „na wszystkich sze-rokich gościńcach krzyżujących się na powierzchni naszej małej planety”²⁵. W szczególny sposób pragnęła przyjść z pomocą Polakom żyjącym w diasporze narodowościowej na Polesiu oraz polskim robotnikom emigrującym do Francji.

Już od 1925 r. czyniła ona starania o podjęcie przez swe siostry pracy wśród polskich emigrantów we Francji. Mimo dłuższej korespondencji i osobistej wizyty m. Urszuli w tym kraju pierwsze plany w tym zakresie nie zostały zrealizowane, gdyż warunki, jakie ofiarowano siostronom, nie odpowiadały wymogom zakonu²⁶. W 1930 r. m. Urszula rzuciła myśl, aby ułatwić polskim dziewczętom wyjazd do Francji i podjęcie tam pracy w fabrykach tekstylnych, przy zapewnieniu im odpowiedniej opieki społecznej i moralnej. Kontaktując się w tej sprawie z Urzędem Emigracyjnym w Warszawie, z konsulem polskim w Marsylii i rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu m. Urszula plan ten zrealizowała i w lipcu tegoż roku pierwsza grupa dziewcząt w towarzystwie sióstr urszulanek udała się do Francji. Urszulanki założyły polski internat w Ferriere, przeniesiony w następnym roku do Ucel, gdzie w 2-piętrowym budynku zamieszkało 133 polskich dziewcząt, mających do dyspozycji 2-osobowe pokoje, salę rekreacyjną i kaplicę. Warto podkreślić, że siostry pracowały w fabryce na równi z dziewczętami. M. Urszula Ledóchowska wizytowała internat, który jednak istniał tylko do 1935 r., gdyż z racji likwidacji fabryki większość dziewcząt powróciła do kraju²⁷.

Poprzez powyższy eksperyment m. Urszula dała wymowny przykład, jak można z korzyścią dla ludzi i kraju kierować emigracją, nie zostawiając emigrantów własnemu losowi. W podobny sposób zorganizowała ona w 1928 r. dom zakonny z internatem dla dziewcząt polskich w Rzymie przy Via Cavour 213²⁸.

Tak więc m. Urszula Ledóchowska osobistym życiem i wysiłkiem przecierała emigracyjne szlaki dla swego zgromadzenia, ucząc go swym przykładem wszechstronnej służby rodakom za granicą. Urszulanki pozostały wierne wezwaniu swej założycielki. W chwili jej śmierci w 1939 r. liczyły około 750 sióstr, pracujących w 26 domach. Obecnie zgromadzenie to, liczące ponad 1000 sióstr, prowadzi swą różnorodną, głównie jednak wychowawczą, działalność w Polsce oraz na emigracji: we Włoszech, Francji, Kanadzie, Argentynie, Brazylii, Danii i Finlandii²⁹.

ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin

²⁵ U. Ledóchowska, *Wybór przemówień...*, dz. cyt., 103.

²⁶ J. Ledóchowska, dz. cyt., 342.

²⁷ U. Górska, dz. cyt., 28; J. Ledóchowska, dz. cyt., 345—349.

²⁸ *Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, oprac. U. Górska, Poznań-Warszawa 1981, 29.

²⁹ *Tamże*, 227—260.